

Płaca to nie tabu

30 listopada 2017

Polacy chcą wiedzieć już na etapie rekrutacji, ile zarobią na danym stanowisku pracy. 55 proc. badanych przez serwis GoldenLine wskazało, że w ogłoszeniach najbardziej brakuje im właśnie informacji o wynagrodzeniu.

Użytkownicy znanego serwisu Wykop.pl zorganizowali ostatnio internetową akcję pod hasłem „Nie ma tabu, pisz za ile!”. Chcą, by w polskim prawie pojawiły się przepisy nakazujące podawanie tej informacji podczas rekrutacji.

W Niemczech osoby pracujące w firmach zatrudniających ponad 200 pracowników mają prawo zapytać pracodawcę o zarobki swoich kolegów. Z kolei w Finlandii ludzie mogą wysłać zapytanie o zarobki współpracowników do urzędu skarbowego. Obywatele Norwegii mają dostęp do baz danych, w których można sprawdzić, kto ile dokładnie zarabia. Podobnie jest w Szwecji. Brytyjczycy natomiast podają przewidywany poziom wynagrodzenia w ofertach pracy. W Polsce zarobki to nadal temat tabu, choć pracownicy chcieliby transparentności w tym obszarze. Niestety zmiany prawne na razie nie nadchodzą.

Jak wynika z najnowszego badania GoldenLine „Efektywność narzędzi rekrutacyjnych”, najczęstszym powodem odrzucenia przez kandydata finalnej oferty zatrudnienia są zbyt niskie oferowane zarobki. Z taką sytuacją spotkało się 65 proc. rekrutowanych. Brak informacji o widełkach wynagrodzeń na początku rekrutacji sprawia, że w procesie biorą często udział osoby, które i tak nie przyjmą finalnej oferty.

Źródło: NowyObywatel.pl